

MARIA HENSŁOWA (Warszawa)

Z BADAŃ NAD WIEDZĄ LUDOWĄ O ROŚLINACH
I. *HYPERICUM PERFORATUM* L. -- DZIURAWIEC

OPIS BOTANICZNY

Hypericum perforatum L. jest byliną dochodzącą do półmetrowej wysokości. Z prosto wzniesionych, dwukanciastych twardych łodyg, zawierających małą ilość soku, wyrastają w górnej części rozgałęzienia. Rosnące na nich liście owalnego kształtu ułożone są naprzeciwległe. Na liściach widoczne są jak gdyby dziurki. Są to prześwitujące zbiorniki olejków eterycznych. Kwiaty dziurawca żółcistożółte, ciemnonakrapiane składają się z 5 odwrotniejajowatych płatków korony i z 5 zielonych, lancetowatych płatków kielicha. Kwiaty stoją w wielokrwistych, bogato rozgałęzionych wierzchołkach¹.

ZASIĘG

Dziurawiec występuje w Azji zachodniej dochodząc na wschód do Altaju i Chin, a także w północnej Afryce i na Wyspach Kanaryjskich. Jako roślinę zawleczoną i częściowo zadomowioną spotyka się dziurawiec w Azji wschodniej, północnej i południowej Ameryce, w Australii i w Nowej Zelandii. Rozpowszechniony w Europie, przy czym jego zasięg północny dochodzi do 65°28' (Angermanland, Nordtwestelnus)².

W Polsce występuje na całym niżu i w górach po regiel dolny. Rośnie w zaroślach, na łąkach i na suchych wzgórzach³. Znany z wykopalisk. Nasiona rośliny znaleziono w resztkach rzymskiej osady Vindonissa w Szwajcarii⁴. Napotkano je również w Vallhagar i w Szwajcarii w znaleziskach z okresu wczesnego żelaza, a na terenie Polski w Poznaniu wczesnośredniowiecznym⁵.

¹ E. Miessner, *Blumen in Wald und Flur*, Leipzig—Jena—Berlin 1966, s. 286.

² G. Hegi, *Illustrierte Flora von Mitteleuropa*, t. V, München 1925, s. 528.

³ W. Szafer, S. Kulczyński, B. Pawłowski, *Rośliny polskie*, Warszawa 1967, s. 590.

⁴ G. Hegi, op. cit., t. V₁, s. 529.

⁵ W. Giźbert, *Chwasty w znaleziskach archeologicznych*, Przegląd Archeologiczny, t. XIX/XX, roczn. 43 - 45, 1971.

NAZWA

Nazwa botaniczna rośliny brzmi *Hypericum perforatum* L. Człon pierwszy tej nazwy wyprowadzają niektórzy z *hyper* i *eikon* czyli ponad (*hyper*) wszelkie wyobrażenie (*eikon*) zapewne z powodu ogromnej wartości leczniczej tej rośliny, inni od greckiego *hypo* tzn. wśród i *erici* czyli wrzosów. Jest to o tyle uzasadnione, że dziurawiec rzeczywiście spotyka się wśród wrzosów⁶. Człon drugi *perforatum* znaczy podziurkowany. Roślina bowiem ma liście punkcikowo przeświecające dzięki obecności w ich mięksiszu zbiorników olejku eterycznego⁷.

W dawnych źródłach oprócz obowiązującej do dziś formy *Hypericum perforatum* występowały formy zbliżone *hypericon*, *ipericon*, *iperipicon*, *perfoliata*, ale również *scopa regia* lub *scopa regis* — latorośl królewska, *casto fori* i *persicaria*. Często spotykaną nazwą było miano *herba Sancti Johannis* (czy *Joanis*). W jednym wypadku Rostafiński zetknął się z nazwą *herba Sancti Petri*⁸.

Uświęcenie nazwy nastąpiło zapewne w średniowieczu. J. Kołodziejczyk przypuszcza, że chciano w ten sposób albo uczcić imię świętego, albo też po prostu nadano dziurawcowi tę nazwę ze względu na to, że około św. Jana roślina ta zakwita⁹. Ponieważ dzień poświęcony św. Piotrowi jest odległy w czasie o zaledwie kilka dni, te same względy mogłyby zatem wpływać na nadanie roślinie nazwy *herba Sancti Petri*. Istnieje przecież inna możliwość wytłumaczenia genezy tej nazwy, ażełi podana wyżej. W dawnych źródłach spotyka się bowiem oprócz uświęconych nazw roślin, uświęcone nazwy chorób. Związana zarówno ze św. Janem jak i ze św. Piotrem jest epilepsja. Dla niej w herbarzach figurują nazwy: choroba św. Jana i choroba św. Piotra. W takim przypadku ziele św. Jana (*herba Sancti Joannis*) czy też ziele św. Piotra (*herba Sancti Petri*) byłoby lekiem na chorobę św. Jana (*morbus Sancti Joannis*) czy na chorobę św. Piotra (*morbus Sancti Petri*) według tej samej zasady, którą obserwujemy w źródłach pisanych: paraliżowe ziele — pierwiosnek, lek przeciw paraliżowi, ziele płucne — płucnica, lek na płuca¹⁰ czy też niemieckie *Falkkraut*¹¹ — ziele przeciwepileptyczne ze względu na stosowanie go przeciw tej chorobie.

Hypericum perforatum L. w źródłach średniowiecznych zwane również *Fuga demonum* czy *demonis* — ucieczka złych duchów czy złego ducha, jest uznawanym do dnia dzisiejszego przez lud lekiem przeciwepileptycznym, zatem pochodzenie nazw: ziele św. Jana jak i św. Piotra można byłoby również wytłumaczyć stosowaniem tej rośliny przy epilepsji. Jako dowód dodatkowy mogą służyć nazwy bylicy — *Artemisia vulgaris* L. — pas św. Jana spotykane

⁶ J. Kołodziejczyk, *W świecie roślin*, Warszawa 1947, s. 202.

⁷ Ibidem, s. 204 i 205.

⁸ J. Rostafiński, *Średniowieczna historia naturalna*, t. I, Kraków 1900, s. 237.

⁹ J. Kołodziejczyk, op. cit., s. 203.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Sz. Syreniusz, *Herbarzem z języka łacińskiego zowią*, Kraków 1613, s. 828.

w herbarzach polskich i niemieckich, u ludu naszego świętojańskie ziele¹² oraz ludowa nazwa francuska *tobacco di Saint Pierre* — tytoń św. Piotra¹³, jak i również fakt, że zarówno w przeszłości jak i obecnie zaleca się ją jako lek przy padaczce¹⁴.

Odnosnie do nazw polskich występujących w źródłach średniowiecznych, pochodzących od terminów łacińskich związanych ze św. Janem: świętego Jana ziele, świętego Jana korzenie, świętego Jana chleb, to wypada jedynie dodać, że Rostafiński uważa, że ostatnia nazwa stosowana była mylnie, gdyż jest to nazwa owoców karuby. Inne miana notowane w dawnych księgach to dzwonki, dzwoneczki, zwończek, zwoniec, zwonki¹⁵ oraz u Syreniusza dzwonek Panny Marii¹⁶, w Czechach w dawnych źródłach zwończek, zwończek¹⁷.

Są to nazwy przypuszczalnie słowiańskie od pnia zwin — dzwięczy¹⁸. Powstały one prawdopodobnie w związku z tym, że kiedy pęka dojrziała torebka kwiatowa wysypują się z niej nasiona i jak pisał Syreniusz „bylina jego rucha się od wiatru, szczyrkoce i dzwoni”¹⁹.

W dawnych źródłach notowano również dla tej rośliny nazwę kościółek²⁰, co można wytłumaczyć tym, że skoro chroni przed złym duchem to zarazem broni kościoła. Inna nazwa — kotwica²¹. W dawnych źródłach spotykamy dalej nazwy: krewiec, zajęcza krewka. Geneza ich łączy się zapewne z faktem, że pączki kwiatów po naciśnięciu wydzielają krwawy sok. Sok ten oraz całą roślinę starożytni nazywali męską krwią (*Androsaimon*), co w średniowieczu przekształcono w nazwę krew Chrystusa, czy też krew św. Jana²².

Dawne tradycje przetrwały w nazewnictwie ludowym. I tak określenie krew Pana Jezusa zanotowano w okolicach Strzelc w woj. opolskim²³ oraz w Gibach w okolicach Pasłęku (woj. suwalskie)²⁴, krewka Matki Boskiej na Pomorzu²⁵, a nazwę kryniławiec na Polesiu²⁶ i krowawayk w mieście Stary Sambor (d. pow. Sambor pod Lwowem)²⁷.

¹² M. Henslowa, *Wiedza ludowa o bożym drzewku, bylicy i piotunie*, Slavia Antiqua t. XIX, 1972, s. 105.

¹³ G. Hegi, op. cit., t. VI₂, München 1929, s. 626.

¹⁴ M. Henslowa, op. cit., s. 116.

¹⁵ J. Rostafiński, op. cit., t. I, s. 237.

¹⁶ Sz. Syreniusz, op. cit., s. 828.

¹⁷ O. Wallmen, *Alte tschechische Pflanzennamen und Rezepte im Botanicon Dorstens*, Uppsala 1954, s. 131.

¹⁸ J. Kołodziejczyk, op. cit., s. 204/205.

¹⁹ A. Brückner, *Słownik etymologiczny*. Warszawa 1970. s. 114.

²⁰ J. Rostafiński, op. cit., s. 237.

²¹ J. Rostafiński, op. cit., s. 237.

²² J. Kołodziejczyk, op. cit., s. 206.

²³ C. Kruza, *Lecznictwo ludowe w pow. strzeleckim woj. opolskiego*, Farmacja Polska, 1950, t. VI, s. 352.

²⁴ Materiały krajoznawcze Gimn. im. Królowej Jadwigi we Lwowie. Zielnik ludowy przez Zofię Koczorowską.

²⁵ J. Muszyński, *Roślinne leki ludowe*, Warszawa 1956, s. 42.

²⁶ K. Moszyński, *Polesie wschodnie*, Warszawa 1928, s. 137.

²⁷ Materiały zebrane od Marii Mameczyn ze Starego Sambora przez K. Dobrjańskiego,

Nazwę dzwonki spotykało się na Podhalu²⁸, w Krakowskim²⁹, również w formie uświęconej dzwonek Panny Marii w okolicy Krakowa³⁰, a zmienioną gwarowo dzwuniec w Siolkowicach³¹.

Nazwę dziurawiec, która jest tłumaczeniem łacińskiego miana *perforatum* używa dla tej rośliny lud w Polsce środkowej³², w okolicy Rawy Mazowieckiej³³, w Wielkopolsce³⁴, gdzie zapisano ponadto formę dziurok w okolicach Czarnkowa (woj. pilskie)³⁵. Znana jest również nazwa przestrzelon³⁶.

Nazwy świętojańskie ziele dla *Hypericum perforatum* zanotowano w Dzięwnikach (b. pow. Bóbrka dawne woj. lwowskie)³⁷, w Sokolnikach pod Lwowem³⁸, na północy Polski³⁹ oraz na Białorusi⁴⁰. Związane ze św. Janem nazwy dla *Hypericum perforatum* występują na terenie całej Europy — w Czechosłowacji svatojanska bylina⁴¹, słoweńska ivanovka⁴², litewskie św. Jana zolie⁴³ i sventa Jona zoles, małopruskie sventojanskoje zile, chorwackie i południowosłowiańskie šentjanžence, šentjanževca, šentjanževica, šentjanžove rože, roža svetego Janeza, ruskie ivanje zelje, trava svetog Ivana, ivanjčica, ivanjica, Ivanowa trawa, Johanniskraut w Szwajcarii⁴⁴, herbe de Saint Jean we Francji⁴⁵, S. Johuswort w Anglii⁴⁶.

botanicznie oznaczył dr J. Mądalski w Instytucie Botanicznym UJK we Lwowie u prof. S. Kuleczyńskiego.

²⁸ Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego, 1885, t. X, s. 7.

²⁹ I. Kopernicki, *O wyobrażeniach lekarskich i przyrodniczych oraz o wierzeniach naszego ludu o świecie roślinnym i zwierzęcym*, w: *Pamiętnik II Zjazdu Lekarzy i Przyrodników*, 1876, s. 2.

³⁰ H. Biegeleisen, *U kolebki, przed ołtarzem, nad mogiłą*. Lwów 1929, s. 480.

³¹ Z. Szromba-Rysowa, *Zbieranie plodów naturalnych*, s. 157, w: M. Gładysz (red.), *Stare i Nowe Siolkowice*, t. I, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966.

³² J. Muszyński, op. cit., s. 42.

³³ W. Matlakowski, *Słownik wyrazów ludowych zebranych w Czerskiem i na Kujawach*, Sprawozdania Komisji Językowej AU., t. V, 1894, s. 147.

³⁴ J. Burszta, *Lecznictwo ludowe*, w: *Kultura ludowa Wielkopolski*, t. III, Poznań 1967, s. 422.

³⁵ Materiały Koła Krajoznawczego w Czarnkowie, Archiwum PTL.

³⁶ T. Karłowicz, *Słownik polskich roślin lekarskich*, Poznań 1948, s. 121.

³⁷ B. Gustawicz, *Podania, przesady, gadki i nazwy ludowe w dziedzinie przyrody*, Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej, t. VI, 1882, s. 264.

³⁸ Materiały krajoznawcze Gimn. im. Królowej Jadwigi we Lwowie. Zielnik ludowy przez Zofię Koczorowską. Archiwum PTL.

³⁹ J. Muczyński, op. cit., s. 42.

⁴⁰ F. Wereńko, *Przyczynek do lecnictwa ludowego*, odbitka z Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne, t. I, 1896, s. 62.

⁴¹ L. Thurzová, J. Kresánek, Š. Mareček, K. Míka, *Maly atlas liečivých rastlín*, Martin 1973, s. 210.

⁴² K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. II, Kraków 1939, s. 541.

⁴³ B. Hryniewiecki, *Tentamen florae Lithuaniae*, Warszawa 1933, s. 31.

⁴⁴ E. Majewski, *Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich, zawierający ludowe oraz naukowe synonimy polskie używane dla zwierząt i roślin od XV wieku do chwili obecnej*, t. II, Warszawa 1891, s. 401.

⁴⁵ G. Hegi, op. cit., t. V₁, s. 526.

⁴⁶ G. Jobes, *Dictionary of Mythology, Folklore and Symbols*, Part II, New York 1962, s. 1388.

Na terenie Polski spotyka się dla *Hypericum perforatum* L. również nazwę krzyżowe ziele. Występuje ona na Pomorzu⁴⁷, w Wielkopolsce⁴⁸, w Krakowskiem⁴⁹ i na Mazowszu⁵⁰. Znana jest ona również w północnych Czechach⁵¹ na Łużycach krizowne zelo i krizomne zelo⁵², a także niemieckie (Bremen, Zöln) Kreuzkraut⁵³ — krzyżowe ziele. Do powstania tych nazw przyczyniło się prawdopodobnie stosowanie rośliny przeciw bólom krzyża⁵⁴.

Na Pomorzu zanotowano dla *Hypericum perforatum* także miano arlika⁵⁵. Przypuszczam, że jest to zniekształcona gwarowo nazwa arniki (*Arnica montana* L.) Przejście nazwy natomiast mogło się dokonać na podstawie jednakowego użytkowania obu roślin na rany⁵⁶.

Inne nazwy z terenu Polski to żółto-kwioutka z Siołkowic⁵⁷ pozostająca w łączności z żółtymi kwiatami tej rośliny oraz nazwa antonik ze środkowej Polski (okolice Rawy Mazowieckiej)⁵⁸ być może w związku z terminem zakwitania rośliny w czerwcu około św. Antoniego.

Ciekawe nazwy ma *Hypericum perforatum* L. w Słowacji — Pubenicek, libenicka, stastna roślina⁵⁹. W tym samym duchu nazywają roślinę tę w Czechach — laska, laskavec, milovník⁶⁰, oraz w wielu miejscowościach na Łużycach — lubozne zelo⁶¹. Wiążą się one ze stosowaniem rośliny do wróżb miłosnych⁶², przy czym należy dodać, że w świecie starożytnym posługiwano się dziurawcem do sporządzania napojów miłosnych⁶³.

Na Ukrainie *Hypericum perforatum* L. nazywają svitoyanske zillya, krivavnik, zayacha krivitsya⁶⁴, ale również zvirobij⁶⁵. Ostatnia nazwa w formie

⁴⁷ B. Stelmachowska, *Rok obrzędowy na Pomorzu*, Toruń 1955, s. 164.

⁴⁸ J. Burszta, *Lecznictwo ludowe*, s. 422.

⁴⁹ O. Kolberg, *Krakowskie*, t. III, 1874, s. 57.

⁵⁰ S. Dworakowski, *Zwyczaje rodzinne w powiecie Wysokie-Mazowieckie*, Warszawa 1935, s. 148.

⁵¹ G. Hegi, op. cit., t. V₁, s. 526.

⁵² E. Majewski, op. cit., s. 401.

⁵³ Th. Schütze, *Über die Benennung und volksmedizinische Verwendung von Pflanzen im sorbischen Gebiet*, Letopis Instituta za serbski ludospyt, Cislo 4, Rjad C, Budysin 1959, s. 97.

⁵⁴ G. Hegi, op. cit., t. V₁, s. 526; Th. Schütze, op. cit., s. 97.

⁵⁵ J. Muszyński, op. cit., s. 42.

⁵⁶ J. L. Kozłowski, *Ludowe nazwy niektórych roślin z Prus Królewskich*, Pamiętnik Fizjograficzny, 1885, Dział IV, Antropologia, s. 12.

⁵⁷ Z. Szromba-Rysowa, op. cit., s. 157.

⁵⁸ Sprawozdania Komisji Fizjograficznej AU, t. V., s. 147.

⁵⁹ J. L. Holuby, *Narodopisné práce*, Bratislava 1958, s. 227.

⁶⁰ Th. Schütze, op. cit., s. 98.

⁶¹ Ibidem, s. 97.

⁶² Zob. rozdział poświęcony wróżbom.

⁶³ N. Osadcha-Janata, *Herbes used in Ukrainian Folk Medicine*, New York 1952, s. 50.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ J. Talko-Hrynciewicz, *Zarysy lecnictwa ludowego na Rusi południowej*, Kraków 1893, s. 253.

zveroboi prodyriavljeni występuje w języku rosyjskim⁶⁶. Zwierzobój jest mianem bardzo trafnym świadczącym, że już dawno zaobserwowano jego złe działanie na zwierzęta. Stwierdzono bowiem, że *Hypericum perforatum* L. jest rośliną trującą dla niektórych zwierząt o jasnych sierściach. Na przykład u owiec następuje po jej spożyciu uczulenie na światło słoneczne i zapalenie powierzchni skóry nie pokrytej pigmentem. Jest ono szczególnie dotkliwe na uszach i pysku. Bywa, że owce tracą wełnę i giną. Udowodniono, że objawy te są wynikiem wpływu na centralny układ nerwowy. Następuje depresja lub duże pobudzenie, a w ostrej fazie uczulenie na światło⁶⁷. Podobnie niebezpieczne jest podawanie siana z domieszką dziurawca w zimie koniom, krowom i owcom o jasnych sierściach. Przy karmieniu taką paszą w nadmiarze po wypędzeniu na wiosnę na pastwisko występują u nich oparzenia i zapalenia skóry. Objawy te określa się jako hypericismus⁶⁸. Sprawcą ich jest czerwono zabarwiony barwnik zawarty w roślinie zwany hyperycyną⁶⁹. Arabowie podobno smarowali białe konie sokiem tytoniu lub henny dla ochrony przed tą dolegliwością⁷⁰.

DZIURAWIEC W LECZNICTWIE LUDOWYM

Dziurawiec w polskiej medycynie ludowej miał szerokie zastosowanie. Leczone nim niedomagania przewodu pokarmowego, choroby zakaźne, choroby dróg oddechowych, reumatyzm, choroby kobiece. Korzystano z niego przy chorobach nerwowych oraz skórnych, a także przy wadliwej przemianie materii, przy urazach oraz przy podwyższonym ciśnieniu krwi.

CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO

W Świerzycy koło Łowicza (woj. skierniewickie) stosowano dziurawiec przy kolkach wewnętrznych⁷¹. Brak jednak informacji, w jakiej formie go podawano. W postaci nalewki z zaznaczeniem, że wódka do tego celu użyta musi być najsilniejsza, pito go na czczo w wypadku bólów brzucha na Kujawach⁷². Jako herbaty używano go przy ogólnych bólach wewnętrznych na Kaszubach⁷³ oraz w Gibach (w woj. suwalskim)⁷⁴. Przy bólach brzucha

⁶⁶ N. Osadcha-Janata, op. cit., s. 50.

⁶⁷ F. Wilson, *The Entomological Control of St. John's Wort (Hypericum perforatum L.)*, Council for Scientific and Industrial Research, Melbourne 1943, s. 87.

⁶⁸ J. Muszyński, *Ziotelecznictwo i leki roślinne*, Łódź, wyd. II, s. 161, (b.r.)

⁶⁹ A. A. Forsyth, *Britisch Poisonous Plants*, London 1968, s. 47.

⁷⁰ K. Blaim, *Barwniki roślinne*, Warszawa 1967, s. 127.

⁷¹ Materiały zebrane od Dałkowej w Świerzycy przez inż. Chmielińską. Botanicznie określił dr Kobendza, — insp. Ogrodu Botanicznego w Warszawie.

⁷² J. Ochrymowicz, *Lecznictwo ludowe, Poszukiwania*, Wisła, t. XIV, 1900, s. 334.

⁷³ E. B. Gulgowski, *Von einem unbekanntem Volke in Deutschland*, Berlin 1911, s. 205.

⁷⁴ Materiały zebrane przez Zofię Koczorowską; oznaczone w Instytucie Botanicznym przez dr. J. Mądalskiego.

pito go na Wileńszczyźnie (Grygielany, gm. Kucewice, dawn. pow. oszmiański, dawn. woj. wileńskie)⁷⁵. W postaci odwaru używano dziurawca przy dolegliwościach żołądka w m. Olesna (woj. częstochowskie)⁷⁶. Także przy bólach żołądka zażywano w formie napoju napar z całej rośliny św. Jana ziele (Narbutowszczyzna⁷⁷ oraz Olany dawn. gm. Kucewice, dawn. pow. oszmiański, dawn. woj. wileńskie)⁷⁸. Na północnym pograniczu Polski międzywojennej odwar z całej rośliny w formie napoju był przy bólach brzucha czyli żołądka w powszechnym użyciu⁷⁹. Używanie z pożytkiem dziurawca przy bólach brzucha stało się przysłowiowe. Mówi się bowiem: „od brzucha bolenia użyj świętojańskiego korzenia”⁸⁰.

Dziurawcem posługiwała się medycyna ludowa przy biegunce na dawnych północno-wschodnich rubieżach naszego kraju (Polany, dawne woj. nowogródzkie⁸¹ oraz Zabojeń, dawny pow. borysowski, gub. mińska)⁸², a także przy niedomaganiach wątroby (Stare i Nowe Siołkowice, woj. opolskie)⁸³ i w Sokolnikach⁸⁴ (dawne woj. lwowskie). Znajdował również zastosowanie przy chorobach przewodu moczowego (Olesno, woj. częstochowskie)⁸⁵.

W Słowenii dziurawiec był środkiem stosowanym na pęcherz⁸⁶, przy bólach pęcherza i na jego wzmocnienie⁸⁷, także przy zatrzymaniu moczu pito wino, w którym gotowano dziurawiec⁸⁷. Ponadto zalecano go tam na biegunkę⁸⁹.

Lud białoruski szeroko stosował dziurawiec w niedomaganiach przewodu pokarmowego. W postaci nalewki na wódecie lub odwaru zalecano picie go przy bólach żołądka⁹⁰, w formie wodnego odwaru przy nadkwasocie i niedokwasocie żołądka, wrzodzie żołądka i jelit⁹¹, przy katarze żołądka, przy

⁷⁵ Materiały zebrane przez dr. H. Perlsa.

⁷⁶ H. Jakubowska, *Wyniki badań nad medycyną ludową w pow. oleskim*, Opolski Rocznik Muzealny, t. II, Kraków 1966, s. 244.

⁷⁷ Materiały zebrane przez p. Zofię Koczorowską oznaczone w Instytucie Botanicznym przez dr. Józefa Mądalskiego. Archiwum PTL.

⁷⁸ Materiały zebrane przez A. Perlsa. Archiwum PTL.

⁷⁹ F. Wereńko, *Przyczynek do lecznictwa ludowego*, Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne, t. I, 1896, s. 62.

⁸⁰ H. Goldstein, *Przyczynki do księgi przysłów, przypowieści i wyrażen przysłowiowych polskich S. Adalberga*. Lud. IX, 1903, s. 376.

⁸¹ Materiały zebrane przez dr. H. Perlsa. Botanicznie określił dr J. Mądalski.

⁸² F. Wereńko, op. cit., s. 64.

⁸³ Z. Szromba-Rysowa, *Zbieranie plodów naturalnych*, s. 152.

⁸⁴ Materiały Kółka Krajoznawczego Państwowego Gimnazjum im. Królowej Jadwigi we Lwowie. Zielnik ludowy przez p. Zofię Koczorowską.

⁸⁵ H. Jakubowska, *Wyniki badań nad medycyną ludową...*, s. 245.

⁸⁶ V. Möderndörfer, *Ljudska medicina pri Slovencih*, Ljubljana 1964, s. 72.

⁸⁷ Ibidem, s. 71.

⁸⁸ Ibidem, s. 74.

⁸⁹ V. Möderndörfer, op. cit., s. 28.

⁹⁰ A. F. Gammerman, I. D. Jurkevič, *Lekarstvennyje rastenija dikorastuščije*, Minsk 1965, s. 329.

⁹¹ Ibidem, s. 330.

czym przy ostatniej dolegliwości używano go również w formie wodnego nastoju⁹². W postaci odwaru pito go na Białorusi przy chorobach żołądka, dyzenterii, biegunkach, przy chorobach wątroby i żółtacze, przy chorobach nerek i zapaleniu pęcherza, jako środek na pobudzenie apetytu⁹³.

Na Litwie uchodził dziurawiec za lek przeciwrzeczny⁹⁴, tak samo na Ukrainie⁹⁵.

Według Muszyńskiego w medycynie ludowej zalecano dziurawiec jako lek przeciw nowotworom żołądka i wątroby. W tym celu należało zażywać 1 łyżkę nalewki dziurawcowej na 1/2 szklanki wody⁹⁶. Autor nie podaje jednak, z jakiego źródła i terenu informację tę zaczerpnął.

Na Ukrainie w wypadku raka żołądka dawano do picia herbatę przygotowywaną z suszonych kwiatów z dodatkiem cukru (1 miejscowość). Nalewkę sporządzoną z nasion rośliny stosowano przy bieguncie (1 miejscowość). Posługiwano się dziurawcem często przy innych dolegliwościach przewodu pokarmowego, jak bóle żołądka (12 miejscowości), bieguncie (3 miejscowości), na hemoroidy (1 miejscowość), jako środek na apetyt (2 miejscowości). Jako medykament służył przeważnie napar lub nalewka z całej rośliny i liści⁹⁷.

W bułgarskim lecznictwie ludowym posługiwano się dziurawcem przy bieguncie, dyzenterii, chorobie wrzodowej, nadkwasocie żołądka, dolegliwościach wątroby, woreczka żółciowego i nerek. Najczęściej stosowaną formą leku był odwar sporządzany ze stołowej łyżki rozdrobnionego ziela, gotowany przez 15 minut ze szklanką wody⁹⁸.

K. Kluk donosił, że kwiat dziurawca kruszy kamień⁹⁹.

Sz. Syreniusz podawał, że „kolkę w kiszkaach y darcie okrutne uskramia pępek olejkim nacierając ciepło”, „czerwonej ciekaczce jest ratunkiem żywot nim namazując, także członki ozięble”¹⁰⁰, „ciekaczki y biegunki wszelakie zawściąga nasienie z babczaną wódką abo iaką inną przynależącą abo z winem cierpkim piąc abowiem to nasienie ma z przyrodzenia swego, że zagoszca i stwierdza. Czerwoną ciekaczkę zastanawia czyniąc z tego ziela obmywanie nóg każdy dzień abo y kąpiel sobie z niego czyniąc. Ale nóg obmywanie dobre, bo wszelakie ciekaczki zawściąga”.

Syreniusz przyznawał dziurawcowi działanie moczopędne „wywodzi to ziele ze wszystkim to iest z kwiatem, z korzeniem y z nasieniem w winie

⁹² Ibidem, s. 331.

⁹³ Ibidem, s. 145.

⁹⁴ B. Hryniewiecki, op. cit., s. 31.

⁹⁵ N. Osadcha-Janata, *The Medicinal Plants of Ukraine w: Ukrainian Encyclopedie*, Paris—New York 1964, s. 6.

⁹⁶ J. Muszyński, 1956, op. cit., s. 72.

⁹⁷ N. Osadcha-Janata, s. 50/51.

⁹⁸ A. Jordanov, P. Nikolov, A. Bojčinov, *Fitoterapija*, Sofia 1968, s. 175.

⁹⁹ K. Kluk, *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych osobliwie krajowych, albo które w kraju użyteczne być mogą utrzymanie, rozmnożenie, zużycie*, t. II, Warszawa 1788, s. 272.

¹⁰⁰ Sz. Syreniusz, op. cit., s. 829.

warzone, a rano y na noc trunkiem używane. Nerek pęcherza zamulenia otwiera, kamień kruszy y wywodzi, nasienie z winem używane przez kilka czasy, mocz i muł piaszczysty wywodzi¹⁰¹. Także olejek mocz wywodzi¹⁰².

Dziś już wiadomo, że dodatni wpływ dziurawca na przewod pokarmowy zawdzięczamy zawartym w nim garbnikom, które działają przeciwbiegunkowo, bakteriostatycznie i przeciwkrwiotocznie w związku z czym można go z powodzeniem stosować przy takich dolegliwościach jak biegunki, stany zapalne jelita grubego, nieżyty żołądka i jelit, a również przy krwawieniach z tych narządów¹⁰³. Receptariusz zielarski Herbapolu zaleca stosowanie soku z dziurawca przy nieżytych żołądka i jelit oraz przy biegunkach.

Wiadomo również, że dzięki obecności związków flawonowych, a szczególnie hyperyny, dziurawiec usprawnia pracę wątroby i dróg żółciowych. Cytowany powyżej receptariusz zielarski Herbapolu radzi stosowanie soku ze świeżego stabilizowanego ziela przy schorzeniach miększu wątroby, stanach zapalnych woreczka i dróg żółciowych¹⁰⁴.

Ponadto przyznaje się dziurawcowi właściwości pobudzania trawienia przez wzmożone działanie wydzielania soków trawiennych, pobudzające czynność żołądka oraz wzmagające wydalanie moczu. Zaleca się w tych wypadkach sporządzanie odwarów z ziela w proporcjach: łyżka stołowa ziela na szklankę wody i picie ich porcjami 2 - 3 × dziennie po 1/2 szklanki. Działanie przeciwoznaczne uchodzi za działanie uboczne dziurawca¹⁰⁵.

DZIURAWIEC W LECZENIU CHORÓB ZAKAŻNYCH

W Chełmskiem uważano, że w wypadku zarazy należy pić odwar ze święconych wianeczków dziurawca¹⁰⁶. W Dziewiętnikach (d. pow. Bóbrka, dawne woj. lwowskie) przygotowywano z dziurawca lek przeciw cholerze. Świeżo zerwane liście w tym celu zalewano w butelce okowitą i zostawiono do naciągnięcia przez 24 godziny. Środek ten dawano choremu do picia lub stosowano go w formie nacierai¹⁰⁷. Podobnie na Białorusi mówiono, że dziurawiec chroni od zarazy¹⁰⁸. Także w dawnych czasach posługiwano się dziurawcem przeciw zarazie. Mówi o tym praca Antonina Sneebergera z roku 1605¹⁰⁹.

¹⁰¹ Ibidem, s. 828.

¹⁰² Ibidem, s. 829.

¹⁰³ L. Dobrowolski, M. Dudzicz, M. Górski, H. Kałużyński, A. Kazior, A. Ożarowski, M. Skwarska, A. Szozda, Z. Ziółkowski, 1959, *Vademecum fitoterapii*, Warszawa 1959, s. 137 - 138.

¹⁰⁴ K. Gobiec, Z. Konieczny, *Receptariusz zielarski Herbapolu*, Warszawa 1963, s. 52.

¹⁰⁵ L. Dobrowolski, M. Dudzicz, M. Górski i inni, *Vademecum fitoterapii*, s. 138.

¹⁰⁶ O. Kolberg, *Chełmskie II*, Kraków 1891, s. 186.

¹⁰⁷ B. Gustawicz, *Podania, przesady, gadki i nazwy ludowe w dziedzinie przyrody*, Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej, t. VI, 1882, s. 263.

¹⁰⁸ A. F. Gammerman, I. D. Jurkevič, op. cit., s. 145.

¹⁰⁹ Sneebergeri Tigurini, *Catalogus medicamentorum simplicium facile parabilium pestilentiae veneno adversantium*, MDCV, s. 10.

Z miejscowości Świerzysz pod Łowiczem mamy informację o stosowaniu dziurawca od zimna¹¹⁰, co, jak przypuszczam, oznacza febrę, zimnicę. Na Słowacji¹¹¹ przeciw tej chorobie dawano do picia dziurawiec moczony w winie lub w wódce. Także w Słowenii mniemano, że „febrę przeganiają piąc lekarstwo, w którym gotowano korzenie dziurawca” oraz, że „febrę uzdrowią nasiona dziurawca w winie”¹¹².

Za czasów Syreniusza wierzono, że „trzeciodniowe y czwartodniowe zimnice nasienie iego piąc z winem. Toż czyni samo ziele także z winem używane, biorąc po kwincie naraz, tak nasienia iako liścia”¹¹³.

Na Ukrainie szeroko stosowano dziurawiec przy czerwonce (12 miejscowości)¹¹⁴. W formie nalewki podawano tam dziurawiec zarówno ludziom, jak i zwierzętom przy pokąsaniach przez wściekłego psa¹¹⁵.

CHOROBY DRÓG ODDECHOWYCH

U górali śląskich stosowano dziurawiec na przeziębienie i na płuca¹¹⁶. Był to lek używany na kaszel na znacznych obszarach Słowiańszczyzny¹¹⁷. Posługiwano się nim w chorobach dróg oddechowych również w Słowenii, gdzie pito na kaszel profilaktycznie wywar z korzeni dziurawca¹¹⁸. Mówiono tam, że aby wyleczyć kaszel należy pić każdego rana i każdego wieczora cztery łote wywaru z dziurawcowych korzeni¹¹⁹.

W chorobach płucnych polecano go u Kaszubów¹²⁰. W Chruszczowie koło Puław (woj. lubelskie), w Chmielniku koło Bełżyc (woj. lubelskie) oraz w Nałęczowie koło Puław (woj. lubelskie) mówiono, że „ból w piersiach uśmierza”¹²¹.

W Siolkowicach (woj. opolskie) dawano dziurawiec chorym na suchoty¹²². Również na Białorusi uważano go za dobry środek leczniczy na tę chorobę¹²³, co zgodne jest także z informacją podaną przez K. Kluka, że „suchotnikom i krwią plującym zażywać jak herbatę jest bardzo pożyteczne”¹²⁴.

¹¹⁰ Materiały zebrane od Dalkowej w Świerzyszu przez inż. Chmielińską. Botanicznie określił dr Kobendza — inspektor Ogrodu Botanicznego w Krakowie. Archiwum PTL.

¹¹¹ J. L. Holuby, *Narodopisné práce*, s. 228.

¹¹² V. Möderndörfer, *Ljudska medicina pri Slovencih*, s. 53.

¹¹³ Sz. Syreniusz 1613, op. cit., s. 828.

¹¹⁴ N. Osadcha-Janata, *Herbes used...*, s. 50.

¹¹⁵ Ibidem, s. 51.

¹¹⁶ L. Malicki, *Zarys kultury materialnej górali śląskich*, Katowice 1936, s. 16.

¹¹⁷ K. Moszyński, 1939, t. II, s. 212.

¹¹⁸ V. Möderndörfer, op. cit., s. 103 i 104.

¹¹⁹ Ibidem, s. 102.

¹²⁰ J. Torliński, *Przesady i zwyczaje lecznicze kaszubskich rybaków nadmorskich*, Archiwum Historii Filozofii Medycyny, 1938, s. 127.

¹²¹ K. Smoleńcówna, *Przyczynek do lecznictwa ludowego z Lubelskiego*, Wisła, t. IV, 1890, s. 883.

¹²² Z. Szromba-Rysowa, op. cit., s. 152.

¹²³ E. Werenko, op. cit., s. 10 i 52.

¹²⁴ K. Kluk, op. cit., t. II, s. 272.

W Olesnie (woj. częstochowskie) wywarem dziurawca leczono astmę¹²⁵.

W wypadku chrypki posługiwano się dziurawcem nie tylko w Polsce¹²⁶, ale i w Słowenii, gdzie mówiono, że kto zgubił głos i mógł tylko cicho mówić, zyskał znów głos, jeżeli pił wywar z korzeni dziurawcowych¹²⁷.

Na Ukrainie wykorzystywano wierzchołki rośliny razem z kwiatami w wielu dolegliwościach narządu oddechowego: przy kaszlu, krótkości oddechu (2 miejscowości), przy zapaleniu płuc, chorobach płuc (2 miejscowości), przy gruźlicy płuc (2 miejscowości na Ukrainie oraz dane z Estonii i Syberii)¹²⁸.

Bułgarska medycyna ludowa uważała dziurawiec za dobry środek na gruźlicę przy odpluwaniach krwią¹²⁹.

DOLEGLIWOŚCI REUMATYCZNE

Na Mazowszu używano świętojańskiego ziela od gośceca i wszelkiego bólu po kościach, z tym, że posługiwano się w tym celu wiankami tej rośliny, święconymi na Boże Ciało¹³⁰. Przy nazwie świętojańskie ziele brak miana łacińskiego, a świętojańskie ziele w Polsce to zarówno *Hypericum perforatum* L., jak i *Artemisia vulgaris* L.—bylica, nie ma zatem absolutnej pewności, że wiadomość dotyczy dziurawca. Jest ona jednak zgodna z innymi materiałami. W Bułgarii polecano dziurawiec przy reumatyzmie¹³¹. Th. Schütze z Łużyc podaje, że czerwona maść uzyskiwana przez zalanie kwiecica dziurawca oliwą i postawienia go na kilka dni na słońcu stosowana była przy bólach krzyża, w związku z czym powstały nazwy ludowe tej rośliny — krížomne czyli krzyżowe ziele¹³¹.

Na Ukrainie sporządzono także z dziurawca lek do nacierań przy reumatyzmie. W tym celu moczono w oleju nasiona tej rośliny. Praktykowano jednak również nacierania świeżym sokiem¹³³.

KATAR

Z terenu Polski nie ma na ten temat żadnych danych, natomiast na Ukrainie używano dziurawca w postaci odwaru do picia i w formie maści przy katarze¹³⁴.

¹²⁵ H. Jakubowska, op. cit., s. 245.

¹²⁶ O. Kolberg, *Chełmskie*, cz. II., s. 186.

¹²⁷ V. Möderndörfer, op. cit., s. 95.

¹²⁸ N. Osadcha-Janata, *Herbes used...*, s. 51.

¹²⁹ A. Jordanov, P. Nikolov, A. Bojčinov, op. cit., s. 175.

¹³⁰ O. Kolberg, *Mazowsze*, t. VII, s. 320. Z rękopisów opracowali Pawlak A., Tarko M., Zdanczewicz T., Poznań 1970.

¹³¹ A. Jordanov, P. Nikolov, A. Bojčinov, op. cit., s. 175.

¹³² Th. Schütze, op. cit., s. 97.

¹³³ N. Osadcha-Janata, *Herbs used...*, s. 51.

¹³⁴ Ibidem.

CHOROBY KOBIECE

U górali śląskich posługiwano się dziurawcem chcąc wywołać poronienie¹³⁵.

Na Białorusi nastój wierzchołków rośliny¹³⁶ lub zaparzaną herbatę używano dla zahamowania krwawień kobiecych¹³⁷, a wodny nastój całego ziela zalecano do picia przy rozmaitych dolegliwościach kobiecych¹³⁸.

Również na Łużycach używano dziurawca do leczenia dolegliwości kobiecych¹³⁹.

Na Ukrainie stosowano dziurawiec w celu wywołania miesiączki (1 miejscowość), w czasie ciężkiego jej przebiegu (1 miejscowość) dla zahamowania krwotoków macicznych (1 miejscowość), dla leczenia guzów macicznych (1 miejscowość), w czasie połogu (2 miejscowości). Jako lek służyła nalewka na dziurawcu¹⁴⁰. Również u ludu bułgarskiego podawano dziurawiec przy dolegliwościach kobiecych, mianowicie przy bolesnych menstruacjach oraz przy upławach¹⁴¹.

Według Kluka „kwiat miesięczne wzrusza”¹⁴², według Syreniusza natomiast „miesięczne czyszczenie paniom zastanawia, wzbudza i wywodzi swym tylko przykładaniem, utłukszy go też czyni, ale go trzeba do tego wziąć zupełnie z liściem z kwiatem y z nasieniem, a na próg łona i na krzyże przykładać. Macice zamulenia otwiera y wywodzi zupełnie go biorąc”¹⁴³.

Vademecum fitoterapii wspomina o właściwościach pobudzania miesiączkowania, uważając je za działanie uboczne tej rośliny¹⁴⁴.

CHOROBY NERWOWE

Z terenu Polski mamy dwie wiadomości dotyczące zalecania dziurawca w chorobach nerwowych.

W Będzinie (woj. katowickie) uważano, że dziurawiec jest lekiem na epilepsję (wielką chorobę)¹⁴⁵. W Siółkowicach (woj. opolskie) natomiast mówiono, że leczy choroby nerwowe¹⁴⁶.

Na Żmudzi zalecano dziurawiec przeciw epilepsji, jak i przeciw szaleństwu¹⁴⁷.

Na terenie Ukrainy wykorzystywano wywar z dziurawca w przypadkach

¹³⁵ L. Malicki, *Materiały do kultury społecznej górali śląskich*, Prace i materiały etnograficzne, t. VI, 1947, s. 82.

¹³⁶ L. I. Min'ko, *Narodnaja medicina Belorussij*, Minsk 1969, s. 105.

¹³⁷ A. F. Gammerman, Jurkevič, op. cit., s. 145.

¹³⁸ Ibidem, s. 336

¹³⁹ Th. Schütze, op. cit., s. 97.

¹⁴⁰ N. Osadcha-Janata, *Herbs used...*, s. 52.

¹⁴¹ A. Jordanov, P. Nikolov, A. Bojčinov, op. cit., s. 175.

¹⁴² K. Kluk, *Roślin potrzebnych...*, t. II, s. 271.

¹⁴³ Sz. Syreniusz, op. cit., s. 828.

¹⁴⁴ L. Dobrowolski, M. Dudzicz, M. Górski i inni, op. cit., s. 138.

¹⁴⁵ A. Wiśniewski, *Lecznictwo ludowe*, Wisła, t. V, 1891, s. 643.

¹⁴⁶ Z. Szromba-Rysowa, op. cit., s. 152.

¹⁴⁷ Dowojna-Sylwestrowicz, *Sobótka*, Wisła, t. V, 1891, s. 927.

paralizu zarówno w formie napoju, jak i masaży oraz kompresów (po jednej miejscowości)¹⁴⁸.

W białoruskiej medycynie ludowej ceniono herbatę z dziurawca jako lek przy chorobach nerwowych¹⁴⁹.

Za czasów Syreniusza wierzono również, że skutecznie działa w wypadku padaczki wódka z dziurawca zmieszana z wódką piwoniovą pita 3 - 4 razy dziennie. Natomiast olej z tej rośliny miał dobrze wpływać na nerwy przecięte albo zranione¹⁵⁰.

Vademecum fitoterapii wspomina o dodatnim wpływie dziurawca jako leku pomocniczego w szokach pourazowych, wstrząsie mózgu i apopleksji¹⁵¹. Poradnik natomiast zbieracza ziół wskazuje na uspokajające działanie *Hypericum perforatum* w rozstroju nerwowym, nerwobólach głowy, przy bezsenności i przeciw moczeniu nocnemu¹⁵². Receptariusz zielarski „Herbapolu” zaleca przy uszkodzeniach układu nerwowego sok ze świeżego stabilizowanego ziele¹⁵³ oraz odwary (łyżka stołowa ziele na szklankę wody pite porcjami 2 - 3 × dziennie po pół szklanki)¹⁵⁴. Wyrabiany z dziurawca w Czechosłowacji środek Floristen stosują tam m.in. przy sklerozie mózgowej rozsianej (*sclerosis cerebrospinalis multiplex*)¹⁵⁵.

CHOROBY SKÓRNE I RANY

W Wiśle w woj. bielskim dziurawiec w postaci odwaru używano na rany i poparzenia¹⁵⁶. W Prusach zachodnich z kwitnącego ziele sporządzano wyciąg spirytusowy lub karbolowy i stosowano go w formie kataplazmów na rany¹⁵⁷. O zalecaniu wyciągu spirytusowego na rany mówi również notatka z Kaszub¹⁵⁸.

W Słowenii uważano, że *Hypericum perforatum* L. nie tylko działa kożystnie na rany¹⁵⁹, lecz również daje piękną skórę każdemu, kto pił wywar

¹⁴⁸ N. Osadcha-Janata, *Herbes used...*, s. 51.

¹⁴⁹ A. F. Gammerman, I. D. Jurkevič, op. cit., s. 145.

¹⁵⁰ Sz. Syreniusz, op. cit., s. 828.

¹⁵¹ L. Dobrowolski, M. Dudziez, M. Górski i inni..., op. cit., s. 137.

¹⁵² A. Drygas, L. Śniegocki, *Towaroznawstwo artykułów zielarskich i leczniczych*, Warszawa 1966.

¹⁵³ K. Gobiec, Z. Konieczny, *Receptariusz zielarski*, s. 52.

¹⁵⁴ Ibidem, s. 160/161.

¹⁵⁵ L. Thurzová, J. Kresánek, Š. Mareček, K. Mika, *Malý atlas léčivých rastlin*, s. 210.

¹⁵⁶ M. Wysłouchowa, *Przyczynki do opisów wsi Wisły w cieszyńskim*, Lud, t. II, 1896, s. 137.

¹⁵⁷ A. Treichel, *Volksthümliches besonders für Westpreussen*, Königsberg 1894, s. 8.

¹⁵⁸ J. L. Kozłowski, *Ludowe nazwy niektórych roślin z Prus królewskich*, Pamiętnik Fizjograficzny, t. V, 1885, s. 13.

¹⁵⁹ V. Möderndörfer, op. cit., s. 247.

z dziurawcowych korzeni¹⁶⁰. Olej z niego sporządzony zalecano na oparzenia¹⁶¹.

Również na Łużycach sporządzano z dziurawca czerwoną maść na rany, zalewając kwiaty dziurawca dobrym olejem i stawiając to na słońcu¹⁶².

Szeroko posługiwano się dziurawcem przy dolegliwościach skórnych na Białorusi używając ziela moczonego w oleju lnianym do smarowania oparzelin, ponadto stosując dziurawiec do kąpieli dla dzieci przy skazach, gruźlicy, skóry, wysypce i wrzodach oraz robiąc z niego kompresy przy zapaleniach gruczołów sutkowych. Na Białorusi służył dziurawiec ponadto jako środek na świerzby i skrofuły oraz w celu wysuszenia ran¹⁶³.

Podobnie na Ukrainie był dziurawiec cenionym lekiem na świeże i ropiejące rany, abscesy i narywy¹⁶⁴. Posługiwano się zarówno świeżymi jak i suszonymi kwiatami utartymi i zmieszanymi z masłem, stosując je miejscowo tak przy świeżych jak i ropnych ranach (1 miejscowość). Do zmywania ran używano również nalewki z tej rośliny (1 miejscowość) oraz oleju, w którym moczono kwiaty (1 miejscowość na Ukrainie oraz dane z Kaukazu)¹⁶⁵. W Bułgarii przy oparzeniach i trudno gojących się ranach oraz przy uszkodzeniach skóry zalecano olej dziurawcowy. Sporządzano go w następujący sposób: 20 g świeżych kwiatów zalewano 200 g lnianego albo słonecznikowego oleju i nalewkę tę czasami wstrząsając, pozostawiano na 14 dni. Uzyskiwano oleisty ekstrakt krwistej barwy¹⁶⁶.

Zdaniem Syreniusza w chorobach skórnych często korzystano z dziurawca, gdyż „wrzody zagniłe y b. smrodliwe wilgotne wychędaża nie tylko świeże ziele ale i suche zasypuiąc. Pryszyce z opalenia ogniem utłukszy go ze wszystkim wódką tegoż abo czym innym rozczyniwszy przykładać, abo tylko świeże jego liście z nasieniem. Rany cięte sztychowe spaia y goi, liście z nasieniem utrzyć y na nie plastrować. Kwiat tego ziela z własności swey rany świeże spaia y goi rościerany, a przykładany. Bolaczkom otworzonym y sadzelom plugawym samo ziele utłukszy plastrowane spaia y leczy, osobiwie ranom z przepalenia ognistego. Sok rany wilgotne, wrzody zapługawione wychędaża y goi w nie go leiąc, także opalonym od ognia nim pomazuiąc, też wódka rany wewnętrzne i zwierzchnie goi piiąc ią. Także zwierzchnie wymywaiąc ie nią abo fleytuchy y chustki w niej maczaiąc a na nie kładąc”¹⁶⁷.

Na rany i wrzody zalecał dziurawiec także Dioskurides¹⁶⁸.

Badania kliniczne prowadzone przez lekarzy francuskich w czasie II

¹⁶⁰ Ibidem, s. 206.

¹⁶¹ Ibidem, s. 269.

¹⁶² Th. Schütze, op. cit., s. 97.

¹⁶³ A. F. Gammerman, I. D. Jurkevič, op. cit., s. 145.

¹⁶⁴ N. Osadcha-Janata, *Antibiotiki u vyšších rostlin*, München 1966, s. 103.

¹⁶⁵ N. Osadcha-Janata, *Herbes used...*, s. 51.

¹⁶⁶ A. Jordanov, P. Nikolov, A. Bojčinov, op. cit., s. 175.

¹⁶⁷ Sz. Syreniusz, 1613, op. cit., s. 828.

¹⁶⁸ J. Muszyński, *Ziolołecznictwo i leki roślinne*, (b. r.), s. 161.

wojny światowej¹⁶⁹, a także lekarzy niemieckich w Erlangen i Marburgu wykazały korzystne działanie *Hypericum perforatum* L. na skórę. Natalia Osadcha-Janata uważa dziurawiec za antybiotyk roślinny, który ma nie tylko właściwości antybakteryjne, lecz również witaminy A, B i C, a także inne składniki pomocne w leczeniu ran¹⁷⁰.

Antybiotyk znajdujący się w dziurawcu i korzystnie działający na rany nazwano imaninem¹⁷¹. Wydzielany z dziurawca jako samodzielny preparat imanin znajduje obecnie w ZSRR zastosowanie do leczenia wrzodów, ostrych ropnych zapaleń skóry oraz oparzeń II stopnia¹⁷².

Widzimy tu jasno drogę rozwojową leku roślinnego od starożytności przez dzieła renesansowe, relikty zachowane w medycynie ludowej do współczesnego farmakologicznego preparatu.

WADLIWA PRZEMIANA MATERII I OSŁABIECIE

W okolicach Olesza (woj. częstochowskie) leczono schorzenia ropne, wrzody i buloki związane ze złą przemianą materii za pomocą wewnątrznie stosowanych herbat z dziurawca¹⁷³.

W Sokolnikach (dawne woj. lwowskie) pito herbatę z dziurawca na oczyszczenie krwi¹⁷⁴. W Słowenii uważano herbatę z dziurawca za dobry środek na odświeżenie krwi¹⁷⁵, podobnie zresztą jak i na Białorusi, gdzie mówiono, że poprawia krew przy anemii¹⁷⁶.

W Chełmskiem używano dziurawiec do sporządzania odwarów ze świeżych roślin, w których kąpano małe dzieci. Czyniono tak, aby były zdrowe¹⁷⁷.

W Krakowskiem również zachwalano dziurawiec do kąpieli, aby się dziecko dobrze chowało i prędko rosło¹⁷⁸.

W Słowenii w Dravskem polju i w Słoweńskich górach kąpano w dziurawcu skrofuliczne i rachityczne dzieci¹⁷⁹.

Na Ukrainie wierzono, że zarówno ralewka jak i wywar spożywany w formie rapoju wzmacniają siły fizyczne (1 miejscowość)¹⁸⁰.

¹⁶⁹ J. Kołodziejczyk, op. cit., s. 198.

¹⁷⁰ N. Osadcha-Janata, *Antibiotiki...*, s. 111.

¹⁷¹ W. N. Smirnow, 1960. *Opyt dlitel'nogo sochranenija swieżich jagod, fruktow i swieże srezannyh cwetow s pomoszczju letuczich fitoncoidow w: Fitoncoidy w medicine, szjelskom choz-jajstwie i piščzewoj promyšlennosti*, Kiev, 1960, s. 6.

¹⁷² A. A. Chotin, I. A. Gubanow, P. T. Kondratenko, W. W. Šeberstow, *Lekarstwiennye rastienija SSSR*, Moskwa 1967, s. 98.

¹⁷³ H. Jakubowska, *Wyniki badań nad medycyną...*, s. 250.

¹⁷⁴ Materiały Kółka Krajoznawczego Państwowego Gimnazjum im. Królowej Jadwigi we Lwowie. Zielnik przez Zofię Kaczorowską. Archiwum PTL.

¹⁷⁵ V. Moderndörfer, op. cit., s. 49.

¹⁷⁶ A. F. Gammerman, I. D. Jurkevicz, op. cit., s. 145.

¹⁷⁷ O. Kolberg, *Chełmskie*, t. II, 1891, s. 186.

¹⁷⁸ W. Skomoroch, *Ludowe leki roślinne w oświeceniu lekarskim*, s. 100, Lwów 1937.

¹⁷⁹ V. Moderndörfer, op. cit., s. 127.

¹⁸⁰ N. Osadcha-Janata, *Herbes used...*, s. 52.

K. Kluk pisał, że „sok z niego wyciśniony, olejek i herbata stosowane wewnątrz i zewnątrz mają skutki wzmacniające”¹⁸¹.

Receptariusz zielarski „Herbapolu” wskazuje na korzystne działanie odwarów z dziurawca jako środka ogólnie wzmacniającego¹⁸².

Stosowanie rośliny jako leku na anemię lud wiązał z czerwoną barwą soku znajdującego się w kwiatach dziurawca¹⁸³. Rozumowanie to nie było pozbawione sensu, odkryto bowiem, że czerwony barwnik występujący w dziurawcu, a zwany hyperycyną jest cennym składnikiem. Uczula on bowiem organizm ludzki na działanie promieni ultrafioletowych, stanowiąc niejako środek zastępujący lampę kwarcową. Potęgowanie procesów fotosyntetycznych w ludzkim organizmie przyczynia się do różnorodnego korzystnego oddziaływania rośliny z działaniem przeciwnowotworowym włącznie¹⁸⁴. Według *Vademecum fitoterapii* hyperycyna docierając do różnych gruczołów wewnętrznych regeneruje ich czynności i poprawia złą przemianę materii. Właściwość uczulania na promienie słoneczne można wykorzystać praktycznie dla ludzi pracujących w górnictwie i hutnictwie. Trzeba jednak zachować ostrożność, gdyż istnieje możliwość przedawkowania i związanego z tym nadmiernego uczulenia na światło słoneczne. Wypada tu dodać, że hyperycyna jest rozpuszczalna w alkoholu zatem zawierają ją wyciągi alkoholowe, natomiast brak ich w przetworach wodnych¹⁸⁵.

URAZY

Na temat stosowania dziurawca na terenie Polski przy urazach brak danych. Natomiast nalewkę sporządzoną z tej rośliny zalecano do picia przy potłuczeniach w medycynie ludowej Ukrainy (1 miejscowość) oraz na Syberii¹⁸⁶.

PODWYŻSZONE CIŚNIENIE KRWI

W okolicach Olesna (woj. częstochowskie) przy podwyższonym ciśnieniu krwi objawiającym się uderzeniem krwi do głowy jako ludowy środek leczniczy służyła herbata z dziurawca¹⁸⁷. Na Białorusi przy tej samej dolegliwości zalecano picie wodnego nastoju 1 stołowej łyżki dziurawca z połową łyżeczki herbacianej rumianku¹⁸⁸.

¹⁸¹ K. Kluk, *Dykcjonarz roślinny*, t. II, 1786, s. 48.

¹⁸² K. Gobiec, Z. Konieczny, op. cit., s. 160/161.

¹⁸³ M. Marzell, *Die heimische Pflanzenwelt im Volksbrauch und Volksglauben*, Leipzig 1922, s. 78.

¹⁸⁴ J. Muszyński, *Ziolo lecznictwo i leki roślinne* (b. r.), s. 161/162.

¹⁸⁵ L. Dobrowolski, M. Dudzicz, M. Górski i inni, op. cit., s. 137.

¹⁸⁶ N. Osadcha-Janata, *Herbes used...*, s. 51.

¹⁸⁷ H. Jakubowska, op. cit., s. 242.

¹⁸⁸ A. F. Gammerman, Jurkevič, op. cit., s. 328.

BÓLE GŁOWY

Na Rusi południowej przeciw bólowi głowy dziurawiec zerwany na św. Jana moczo w wodzie i przykładano¹⁸⁹. Na Ukrainie wywar z dziurawca podawano do picia przy bólach spowodowanych anemią i zawrotem głowy¹⁹⁰.

WETERYNARIA

W medycynie weterynaryjnej posługiwano się również dziurawcem. W Polsce dawano odwar dziurawca do picia krowom po ocieleniu¹⁹¹. Na terenie Ukrainy wywarem tej rośliny leczono bydło cierpiące na krwawy mocz (2 miejscowości), bóle żołądka i krwawienia¹⁹². Korzystano również z dziurawca przy pokąsaniach zwierząt przez wściekłego psa, dając im nalewkę z tej rośliny¹⁹³. Na Łużycach zalecano dziurawiec, gdy krowa miała gorączkę i nie można było ugotować mleka¹⁹⁴.

ZASTOSOWANIE GOSPODARCZE

Z dziurawca produkowano wódkę, która służyła celom leczniczym¹⁹⁵. Zarówno z całej rośliny, jak i jej owoców zaparzano herbatę jako namiastkę herbaty prawdziwej. Z norweskiej ludowej nazwy dla *Hypericum perforatum* brzmiącej Oelkong (król piwa) wnioskuje się o przypuszczalnym dodawaniu go do piwa¹⁹⁶. Poza tym uważa się, że suche ziele zabezpiecza ser przed czerwiemi¹⁹⁷.

Zdaniem Hoffmann-Krayera zatykano w czasie żniw dziurawiec razem z rumiankiem w pierwszy snopek, co miało chronić przed szkodnikami. Autor ten przypuszczał, że chodziło tu o środek przeciwdemoniczny¹⁹⁸. Dotychczasowe poszukiwania nie pozwalają mi wyjaśnić, czy dziurawiec ma rzeczywiście właściwości działające na szkodniki.

W pączkach kwiatowych dziurawca znajduje się czerwony sok zwany dawniej czerwienią dziurawcową¹⁹⁹, obecnie zaś hyperycyną. Sok ten stosowano jako farbę do nici. K. Kluk uważał, że jest to barwnik nietrwały²⁰⁰,

¹⁸⁹ J. Talko-Hryncewicz, op. cit., s. 180.

¹⁹⁰ N. Osadcha-Janata, *Herbes used...*, s. 51.

¹⁹¹ S. Udziela, *Rośliny w wierzeniach ludu krakowskiego*, Lud. t. XXX - XXXI, 1931/32, s. 52.

¹⁹² N. Osadcha-Janata, *Herbes used...*, s. 52.

¹⁹³ Ibidem, s. 51.

¹⁹⁴ A. Gruszecki, *Znaczenie świata roślinnego w podaniu i w poezji ludu polskiego*, „Biblioteka Warszawska”, t. III, 1877, s. 443.

¹⁹⁵ Th. Schütze, op. cit., s. 97.

¹⁹⁶ G. Hegi, op. cit., t. V₁, s. 530.

¹⁹⁷ S. Turowska, *Dziurawiec*, Przegląd Zielarski, r. 1947, nr 3, s. 44.

¹⁹⁸ E. Hoffmann-Krayer, H. Bächtold-Stäubli, *Handwörterbuch des deutschen Aberglaubens*, t. IV, 1931/32, s. 938.

¹⁹⁹ G. Hegi, op. cit., t. V₁, s. 530.

²⁰⁰ K. Kluk, *Roślin pożytecznych*, t. II, s. 272.

natomiast obecnie ceni się dziurawiec jako roślinę farbiarską²⁰¹. Na Łużycach dzieci malowały sobie dawnej policzki sokiem z dziurawca²⁰².

APOTROPEION

Wiarę w cudowną, ochronną moc tej rośliny obserwujemy zarówno na terenie Polski, jak innych krajów europejskich.

Na Podhalu (Międzyczermienne, koło Nowego Targu, woj. nowosądeckie) istniał zwyczaj zabierania ze sobą rośliny przy wyruszaniu w drogę, wierzono tam bowiem, że zabezpieczy się w ten sposób od strachów w nocy²⁰³.

W Zakopanem w dawnych czasach noszono dziurawiec przy sobie w przekonaniu, że ustrzeże to od czarta. Natomiast położnice nosiły tę roślinę za pazuchą²⁰⁴. Dziurawiec był w ogóle ceniony przez położnice jako środek ochronny. W Poznańskim noszono go nie tylko przy sobie, ale i rozkładano w izbie, w której znajdowało się niemowlę²⁰⁵. W Woli Batorskiej koło Bochni (woj. tarańskie), w Zaborowie (woj. rzeszowskie) oraz w miejscowości Dzianisz koło Nowego Targu (woj. nowosądeckie) umiejscawiano dziurawiec na oknach i progach, aby nie dopuścić do domu boginek, przy czym w ostatniej miejscowości czyniono tak dlatego, żeby boginki nie odmieniły dziecka. Sądzono, że jeżeli dziurawiec znajduje się na oknie, boginki nie mogą do niego podejść. W Łużnie koło Gorlic (woj. nowosądeckie) wierzono w istnienie boginek zwanych mamunami. Wyobrażano je sobie jako kobiety wysokie, białe ubrane, szczególnie niebezpieczne dla położnic, u których zjawiają się podczas snu w nocy i duszą je. Lud tamtejszy uważał, że mogą się one przedostać nawet przez najmniejszą szparę. Dla ochrony przed mamunami polecano zatem święconą roślinę nie tylko stawiać w oknie i wkładać pod głowę, ale także zatykać tym zielem dziurki od klucza²⁰⁶. W Krakowskim, każda położnica to święcone ziele ma w wiankach i snopie koło siebie, dziecku kładzie się je za pieluchy, w oknach wtyka za szyby, aby boginki dziecka nie porwały i chorej z łóżka nie zwlekały²⁰⁷. Podobne przekonanie o ochronnej roli *Hypericum perforatum* L. wobec noworodków istniało również w Niemczech, gdyż roślinę tę wieszano na kołyskach dzieci i nad drzwiami²⁰⁸.

W Ociece koło Ropczyc (woj. rzeszowskie) opowiadano, że kobietę przed

²⁰¹ H. Cybulska, H. Janicka, Z. Karpała, A. Olesiński, Z. Rajkowski, A. Rumuńska, H. Tumiłowicz, S. Wiszniewski, *Uprawa i zbiór ziół*, Warszawa, s. 204.

²⁰² Th. Schütze, op. cit., s. 97.

²⁰³ W. Kosiński, *Materiały etnograficzne zebrane w różnych okolicach Galicji zachodniej*, Materiały Archeologiczne, Antropologiczne i Etnograficzne, t. VII, 1904, s. 43.

²⁰⁴ B. Gustawicz, *Podania, przeglądy, gadki i nazwy ludowe w dziedzinie przyrody*, cz. II, Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej, t. VI, 1882, s. 264.

²⁰⁵ O. Kolberg, *Poznańskie*, t. VII, 1970, s. 69.

²⁰⁶ B. Gustawicz, op. cit., s. 264.

²⁰⁷ O. Kolberg, *Krakowskie*, t. III, 1874, s. 128.

²⁰⁸ B. Janusz, *Drzewa i rośliny ofiarami uroków*, Sylwan, Lwów 1912, s. 249.

wywodem chwyciły trzy mamuny chcąc ją porwać, jednak starsza z nich poradziła jej, aby chwyciła się dzwonka. Rada podobno okazała się zbawienna²⁰⁹. Również z Pienin znane jest opowiadanie świadczące o wierze w ochronną moc dziurawca od boginek. Mianowicie pewnego razu miały boginki unieść kobietę, która nazywała się Połanka i wlec ją przez pole. Jedna z boginek, kulawa, nie mogła za nimi nadążyć, a tamte nie reagowały na jej prośby i nie chciały na nią zaczekać. Z zemsty zatem poleciła Połance, aby chwyciła się dzwonka, co ją uratowało, gdyż boginki natychmiast ją puściły²¹⁰. Również w Małopolsce wschodniej uważano, że dziurawiec zabezpiecza położnice i noworodki od napaści dziwożon i boginek²¹¹.

Dziurawiec służył poza tym dla zabezpieczenia bydła od złego. W Wielkopolsce, w Konińskim, mniemano, że przechowywany w oborze broni bydło przed ciotami²¹². Powszechnie używano go przeciw guślarkom, aby nie szkodziły bydłu. W Nowosądeckiem (Jawornik, okolice Nowego Targu, woj. nowosądeckie) wkładano dzwonki do różg brzożowych, używanych przez pasterzy przy pierwszym wypędzaniu bydła w pole²¹³.

W okolicach Kartuz i Kościerzyny w woj. gdańskim, w wigilię św. Jana pasterze pletli wianki z modraków, kākoli, stokrotek i dzwonek (przypuszczalnie nazwa ta oznacza dziurawiec) po czym stroili nimi szyje i rogi krów. W ten sposób udekorowane prowadzili z pastwiska do wsi. Wianeczki miały bronić do nich dostępu czarownicom, które mogą krowom odebrać mleko²¹⁴. W niektórych okolicach przyozdabiano dawniej wszystkie chlewy tą rośliną, ponieważ obawiały się jej cioty²¹⁵.

W przeddzień św. Jana, kiedy to według opinii ludowej czyhało na człowieka najwięcej niebezpieczeństw, korzystano z dziurawca, uważając go za środek ochronny od uroków (pod Świeciem, woj. bydgoskie)²¹⁶. Wieszano go w tym dniu naokoło zabudowań, aby uniknąć nieszczęść wywoływanych przez rzucanie uroków przez czarownice (pod Grudziądem, woj. toruńskie)²¹⁷.

Według K. Kluka na dzień św. Jana należało go zrywać w południe²¹⁸. Inne zwyczaje panowały natomiast w Słowenii, gdzie zalecano zbierać go na Sobótkę przed wschodem słońca²¹⁹.

²⁰⁹ S. Udziela, *Materiały etnograficzne, Ocieka*, Lud, t. XXIII, z. I - IV, 1924, s. 134.

²¹⁰ S. Udziela, *Materiały*. Archiwum PTL.

²¹¹ J. Talko-Hryncewicz, op. cit., s. 71.

²¹² J. Burszta, *Lecznictwo ludowe*, s. 422.

²¹³ B. Gustawicz, op. cit., s. 263.

²¹⁴ B. Stelmachowska, op. cit., s. 164.

²¹⁵ Ibidem, s. 241.

²¹⁶ Ibidem, s. 176

²¹⁷ Ibidem, s. 174.

²¹⁸ K. Kluk, *Roślin pożytecznych...*, t. II, s. 272.

²¹⁹ V. Möderndörfer, op. cit., s. 39.

Jako świętojańskie ziele apotropeiczne zatykany był dziurawiec w strzechy i ściany nie tylko w Polsce, lecz również we Francji, Czechach i Niemczech²²⁰, przy czym u ludu germańskiego w Gross-Kühnau wchodził dziurawiec w skład tzw. świętojańskiego wieńca, plecionego na dzień św. Jana. Wieszano go najczęściej nad drzwiami domu, a niekiedy na szczycie dachu²²¹. W Niemczech praktykowano przystrajanie wieńcami tej rośliny chłopców i dziewcząt tańczących wokół ogniska, a po jego wygaśnięciu rzucanie ich na dachy domów. Zabieg ten miał zabezpieczyć dom od piorunów²²². Opowiadano w Zehmitz, że przyniesienie tej rośliny zażegnało burzę trwającą od kilku dni, a radę, że tak trzeba postąpić otrzymano z chmur. Stamtąd to miano usłyszeć tajemniczy głos, że „nie ma kobiety, która nie słyszałaby o dziurawcu”²²³.

Według Hegiego²²⁴ przyczyną, jaka doprowadziła do stosowania tej rośliny przeciw burzy są jakoby jej przedziurawione liście. A. Kołodziejczyk²²⁵ natomiast był zdania, że lud kojarzył złocistą barwę kwiatów przypominającą słońce z siłami niebios i dlatego uważał, że roślina może chronić od piorunów. Marzell²²⁶ również zwracał uwagę na żółte kwiaty tej rośliny i wiązał je z obrazem ognia i błyskawicy uważając, że z tego powodu ma ona duże znaczenie w kulcie przesilenia dnia z nocą.

Czy powyższe względy rzeczywiście wpłynęły na obrzędowe zastosowanie rośliny przeciw piorunom trudno powiedzieć. Lud używał bowiem przeciw nim również innych roślin, które takich cech nie miały, np. bylicę, roślinę o niepozornych zielonych kwiateczkach i drobnych listkach. Są jednak u obu roślin dwie właściwości wspólne. Jedna to nazwa — obie oprócz innych nazw noszą miano świętojańskiego ziele i obie stosowane były przeciw chorobie spowodowanej przez złego ducha czyli epilepsji²²⁷. Dziurawiec zwany był w dawnych czasach *Fuga demonum* — ucieczka złych duchów i jak pisał Syreniusz „Przeciw czarom y gusłom, także naigrawaniu szatańskiemu powiadają go bydź wielkim ratunkiem odgania abowiem, zachowuje y strzeże od nich nosząc go przy sobie. Także kurząc nim po domu”²²⁸.

Wg Haura „Hypericon, Wrzeszowiec albo Dzwonki na czary pożyteczny i powinien być zrywany w momencie ładnego kwitnienia, przy dobrej pogodzie i dobrym aspekcie”²²⁹.

²²⁰ K. Moszyński, *Atlas kultury ludowej w Polsce*, t. III, zes. III, 1935/36.

²²¹ H. Marzell, op. cit., s. 29.

²²² G. Hegi, op. cit., t. V₁, s. 529.

²²³ H. Marzell, op. cit., s. 72.

²²⁴ G. Hegi, op. cit., t. V₁, s. 529.

²²⁵ J. Kołodziejczyk, op. cit., s. 207.

²²⁶ H. Marzell, op. cit., s. 72.

²²⁷ Porównaj choroby nerwowe.

²²⁸ Sz. Syreniusz, op. cit., s. 828.

²²⁹ J. K. Haur, *Skład albo skarbiec znakomitych sekretów oekonomii ziemiańskiej*, Kraków 1693, s. 455.

ROŚLINA ŚWIĘCONA

W okolicach Grudziądza z dziurawca wykonywano jeden z pięciu wianków splatanych przed Bożem Ciałem. Wianki święcono w samo święto po niesporach i po przyniesieniu do domu zawieszano na obrazie Matki Boskiej. Używano ich do okadzania chorych krów²³⁰.

W większości wypadków święcono dziurawiec razem z innymi ziołami 15 VIII w święto Matki Boskiej Zielnej. Czyniono tak w Izdebniku koło Wadowic (woj. bielskie)²³¹, w Warszawie²³², w Śląskowicach (dawne woj. lwowskie²³³), w Siołkowicach (woj. opolskie)²³⁴. Zdaniem S. Udzieli praktykowano to powszechnie²³⁵.

W Chełmskiem odwar ze święconych wianeczków tej rośliny stosowano w celach leczniczych, dając do picia w wypadku chrypki i gdy ktoś był zarażony²³⁶.

Święconej rośliny używano również do odpędzenia mamun i boginek, aby dzieci nie odmieniały²³⁷, nie porywały i położnicy z łóżka nie ściągały²³⁸.

WRÓŻBY MIŁOSNE

Na Śląsku używano dziurawca do wróżb miłosnych. Dziewczęta wyciskały z niego sok w chusteczkę do nosa i obserwowały jego barwę. Jeżeli była czerwona jak krew wróżyła pomyślność, natomiast szara nie zapowiadała niczego dobrego²³⁹.

Na Słowacji w Bosackiej Dolinie dziewczęta trzymały roślinę między piersiami, jeżeli wycisnął się z niej czerwony sok, uważano, że większa jest miłość narzeczonego, jeżeli natomiast bezbarwny, wnioskowano, że jest obojętny²⁴⁰.

Również w innych okolicach Słowacji posługiwano się dziurawcem jako rośliną wróżebną o miłości, nazywano go nawet lubenicek. W św. Jana dziewczęta gniotły go i pytały „Lubenicek zielony, czy mnie lubi czerwony?”. Podobnie jak w powyższych wypadkach czerwony sok wychodzący z rośliny świadczył o miłości kochanka, oblubieńca.

²³⁰ B. Stelmachowska, op. cit., s. 164.

²³¹ Materiały rękopiśmienne Państwowego Gimnazjum Żeńskiego w Krakowie, 1929 r., M. Łańcucka. Archiwum PTL.

²³² Rękopis Ossolineum 4439, teka Łaguny 134.

²³³ Materiały zebrane przez B. Czarkowską. Botanicznie określił prof. S. Kuleczyński.

²³⁴ Z. Szromba-Rysowa, op. cit., s. 155.

²³⁵ S. Udziela, 1931/32, op. cit., s. 52.

²³⁶ O. Kolberg, *Chełmskie*, t. II, s. 186.

²³⁷ J. Kantor, *Czarny Dunajec, monografia etnograficzna*, Materiały Antropologiczne, Archeologiczne i Etnograficzne, t. IX, 1907, s. 115.

²³⁸ O. Kolberg, *Krakowskie*, t. III, s. 128.

²³⁹ G. Hegi, op. cit., s. 529.

²⁴⁰ J. L. Holuby, op. cit., s. 350.

Także w okolicach Magdeburga z barwy soku uzyskanego z rośliny wrózono o szczęściu w miłości²⁴¹.

Na Pokuciu nie brano wprawdzie rośliny do wróżb, ale wierzono, że zerwana w noc św. Jana i przy sobie noszona jest talizmanem przynoszącym szczęście²⁴².

Wypada dodać, że w starożytności sporządzano z dziurawca napoje miłosne²⁴³.

ROŚLINA POGRZEBOWA

W okolicach Wysokiego-Mazowieckiego (woj. łomżyńskie), w miejscowościach Moczydły-Jakub, Jabłoń-Dobki, Jabłonowo-Kąty dawano dziurawiec razem z bylicą do trumny. Z innych miejscowości w tym regionie, jak Perki-Franki, Brzoski-Falki, Brzozowo-Solniki, Brzozowo-Panki, Piekuty Nowe, Wojny-Szuby mamy informację ogólnikową, że „używano roślinę dla zmarłych”, nie wiadomo zatem, czy również wkładano ją tam do trumny, czy też posługiwano się nią w związku z obrzędem pogrzebowym w jakiś inny sposób²⁴⁴.

A STUDY ON FOLK-KNOWLEDGE OF PLANTS I. ST. JOHN'S WORT — *HYPERICUM PERFORATUM* L.

by

MARIA HENSŁOWA (Warszawa)

Summary

The paper comprises a monograph of a plant highly interesting and playing an important part in folk-culture—the St. John's wort or tutsan—*Hypericum perforatum* L. It was studied as thoroughly as possible, the paper gives its botanical description, the range of its occurrence, it studies the etymology of botanical denominations as well as of folk-denominations occurring in Poland and in other Slav countries. Application of that plant in folk-theurapeutics is described in the order of diseases treated by means of that plant, taking in consideration data, first of all, from the various provinces of Poland, but also from other Slav countries. While describing the folk healing practice the Author turns towards old sources—the Sz. Syrenius' *Herbarium* of 1613, and much farther back—Pliny's *Natural History*. In search for confirmation of the pertinence of the old medicinal practice data supplied by those sources are confronted with the results of modern investigations.

The St. John's wort or tutsan—*Hypericum perforatum* L. was used in folk-med-

²⁴¹ H. Marzell, op. cit., s. 42.

²⁴² S. Piotrowicz, *Znachorka i wróżka Jewdokia Bojczuk. Materiały folklorystyczne ze wsi Bortnik na Pokuciu*, Lud, t. XIII, 1907, s. 133.

²⁴³ N. Osadcha-Janata, *Herbes used...*, s. 50.

²⁴⁴ S. Dworakowski, *Zwyczajne rodzinne w powiecie Wysokie Mazowieckie*, Warszawa 1935, s. 148.

cine against troubles of the alimentary canal such as belly and stomach ache, diarrhoea, also against liver and ureter diseases. Data from other Slav territories add to this list more ailments—stomach hyper- and hypoacidity, lack of appetite, haemorrhoids, helminthiasis. Contemporary research work confirms the beneficial influence of St. John's wort on the alimentary canal. Its healing properties, as far as this group of ailments is concerned, are due to the tannins and the flavian combinations it contains, its efficiency against worms being but a side-effect. The St. John's wort was also used against epidemic sicknesses—cholera, dysentery and fever. In Poland and in other Slav countries it was applied in treatment of lung-diseases, rheumatic ailments. In women's diseases the folk-medicine used it as abortion agent, menses breeding agent, depressant of excessive bleeding, drug for leukorrhoea, painful menses, uterine tubers. Contemporary data confirm the menses breeding properties of the plant, which was also highly appreciated in nerve diseases, as general calmative and mild healer in cases of epilepsy, even of folly. The modern medicine prescribes St. John's wort in concussion of the brain, apoplexy, traumatic shocks, head neuralgia, nerve disorder, insomnia, night diuresis. As pharmaceutical concoction of the Czech firm Floristen, St. John's wort is used against the sclerosis cerebrosplanialis multiplex. Moreover, folk therapeutics used it for wounds, scalds, diatheses, skin consumption, eruptions, scabies, scrofula, ulcers, nipple gland inflammation. Modern research work proved that the plant is germicidal. A concoction called imanine extracted from St. John's wort is helpful in the therapy of ulcers, acute purulent dermatitis and second degree scalds. It was an esteemed folk-remedy for blood purification, against irregular metabolism and general weakness. Its beneficial influence in this respect is acknowledged until now. It owes it to a red dye called hypercycyne, which however, besides its healing properties, if overdosed may become noxious—cause excessive sensibility to sunlight and scorches. St. John's wort was used against high blood pressure and headache. On the other hand, its juice served for dyeing threads and children painted with it their cheeks. Dried leaves were meant to protect cheese from worms. It is possible that in the past it was added to beer.

Folklore attributes to St. John's wort great power as apotropeion, especially efficient for protection of women in child-bed and new-born infants. The plant, usually blessed in church, was put under pillows, arranged in windows, tucked under window-panes and into key-holes, put between baby's napkins, attached to cradles and to the top of entrance doors. It also was expected to protect cattle against evil of any kind, and especially against witches likely to take milk away. For this reason cow horns were adorned with St. John's wort and cows wore it in their necks. Pigstyes and cowsheds were ornamented with the plant, and on St. John's eve it was hung round the farm buildings, tucked into wall holes and thatch roofs, attached above doors and on the gable. It was universally believed that a house thus protected was safe from every evil as well as from thunder. According to G. Hegi the magical power of St. John's wort against storm was due to holes in its leaves, according to Kołodziejczyk—rather to its golden flowers, connected in folk-belief with sun and the heavenly forces. H. Marzell is of the opinion that in folk-creed those yellow flowers were somewhat linked with fire and lightning. I suppose that there is one way more of interpretation St. John's wort, as well as motherwort (*Artemisia* L.), which as far as external outlook is concerned, has nothing in common with it, were both used for protection against lightning and against witchcraft. Moreover, both were used against the Evil One's disease, i.e. epilepsy. I suppose that this was the reason of attributing to those plants a highly protective power against all evil. In Poland, in the Wysokie Mazowieckie district, they put St. John's wort into coffins of the dead.